My pewlanie ,jesteśmy ludzie prości,

lecz słyniemy z niezwykłej gościnności.

To dla Państwa ułożono te rymy,

Ponieważ nic nie dzieje się bez przyczyny.

Dzisiaj nasza szkoła jest piękna ,kolorowa ,

Na nowe wyzwania edukacyjne ciągle gotowa.

Prawda natomiast jest taka, że praca nad powstaniem tego budynku, okazała się ciężkim kawałkiem chleba.

Nasza patronka Eugenia Chrzanowicz za swe dobry uczynki na pewno poszła do nieba.

Wojna dla każdego Polaka ,była trudnym momentem.

Jak w takich chwilach zostać człowiekiem ,a jednocześnie walczyć z okupantem?

Jedna kobieta, nauczycielka potrafiła temu podołać.

Wiedziała że wiedza to największy nasz skarb i dlatego nie mogła się poddać.

Przeciwności losu były ogromne, nasze życie układa przecież różne scenariusze.

Gdy jednak walczysz o wspólną przyszłość o Polskę, to jesteś wstanie znieść każde katusze.

Eugenia wpłynęła nie tylko na rozwój szkolnictwa ,jako działaczka społeczna chciała ulepszyć nasze wiejskie życie.

Mądrość, odwaga, walka o lepsze jutro. To dzięki tym cechom, nasza patronka zasługuje na to by czcić ją należycie.

Są ludzie ,którym zawsze winniśmy pamięć.

Dlatego wbudowaliśmy w mury tej szkoły symboliczny kamień.

Aby nie być gołosłowną w tym ,że Pani Chrzanowicz zrobiła dla nas naprawdę wiele,

Zapraszamy do przeczytania książki napisanej przez naszą młodzież. Nosi ona tytuł „Chwile które…”

Wojna się skończyła ,żyjemy w lepszych czasach.

Mamy piękną szkołę, dzieci uczą się w pięknych klasach.

Prowadzić taką placówkę, to nie lada wyzwanie.

Nasz gospodarz , Pani Słowik Lucyna , wie o tym doskonale.

I choć czasem problemy zdrowotne dają jej nieżle w kość.

Nigdy nie powiedziała ,że ma już tego wszystkiego dość.

Zawsze z podniesioną głową, sercem pełnym miłości do dzieci,

wiedząc, że nawet po największej burzy kiedyś słońce zaświeci.

Spędza tutaj więcej czasu ,niż we własnym domu,

I choć na pewno jest jej ciężko, nie skarży się nikomu.

Zawsze powtarza ,że nasza młodzież jest przyszłością,

a najmniejsze maluszki ,są jej wielką radością.

Największy sentyment ma jednak do zespołu góralskiego.

To oni swym śpiewem, potrafią pokazać piękno regionu beskidzkiego.

O tym ,że nasza Pani Dyrektor wchodzi oknem, gdy wyrzucą ją drzwiami,

wszyscy doskonale wiedzą .Ona po prostu stoi murem ,za szkołą i jej uczniami.

Niektórzy pytają. Czego może nauczyć wiejska szkoła?

Otóż bardzo wiele ,jeżeli tylko ma się takiego dyrektora.

Nauczyciele dwoją się i troją,

by ten piękny budynek mógł być dla dzieci również wielką ostoją.

Żyjemy w zwariowanych czasach, w których natłok informacji bombarduje nas z każdej strony.

W tej szkole dzieje się naprawdę dużo, po to aby ze sportem i rozwojem intelektualnym naszych dzieci nie mogły wygrać komputery i smart fony.

Nasza młodzież jest bardzo zdolna. Zwiedzają zakątki świata.

Śpiewają, grają ,należą do wielu organizacji. Mamy nadzieję , że będą to dla nich najpiękniejsze szkolne lata.

Czesław Niemen śpiewał” dobrego serca tak mało, tak mało….”

Mamy wielkie szczęście, ponieważ jedno z tych serc w nasze pewlańskie strony przywędrowało.

Nasz drogi Marszałku, widzieliśmy w Pana oczach łzy wzruszenia,

Kiedy nasze dzieci , Góralskie nutki, śpiewały w sejmiku bez wytchnienia.

Zwykły ludzki odruch, a potrafi powiedzieć o człowieku tak wiele.

Mamy nadzieję, że zostanie Pan naszym wielkim przyjacielem.

Na tej pięknej uroczystości ,nie mogło także zabraknąć wspaniałego polityka.

Nasze życie, rodzina, praca, niosą za sobą problemy z którymi nie jeden z nas się boryka.

Państwo natomiast oferuje rodzinom pomoc, dostaliśmy wielki bonus.

Panie Ministrze jesteśmy przekonani ,

że nasza współpraca potrwa latami.

Tak się plecie na tym świecie,

że stanowisko Wójta w naszej gminie przypadło kobiecie.

Pani Anna Wasilewska mądra kobieta.

Dobroć ludzka oto jej wielka zaleta.

Jest tutaj również bardzo ważny człowiek, Pan Jerzy Feliks Przewodniczący Rady Gminy.

Bardzo się cieszymy ,że należy Pan do naszej wielkiej gminnej rodziny.

Mamy pewien problem ,

Który spędza nam sen z powiek.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, nic nie dzieje się bez przyczyny.

Drogi Panie Marszałku, nie ukrywamy , że w tym momencie chodzi o Pana odwiedziny.

Ponieważ posiada Pan pewną siłę sprawczą.

Rozwiązanie problemu, dotyczącego braku chodników przy drodze, przyjdzie Panu na pewno z łatwością.

My rodzice, bardzo prosimy o pomoc w tej sprawie

Po prostu chcemy aby nasze dzieci bezpiecznie wędrowały do szkoły , wracały z niej do domu, i nie musiały przed samochodami chować się w trawie.

Prośbę swą kierujemy również do Starosty powiatu żywieckiego.

Panie Starosto, jest Pan wielkim człowiekiem scalającym gminy całego powiatu.

Głęboko wierzymy w Pańską pomoc, przy realizacji tak ważnego dla nas postulatu.

Jesteśmy małą szkołą, ale ambicje nasze są wielkie.

Dla nas nie ma rzeczy niemożliwych ,wspólnie z Państwem będziemy mogli pokonać przeciwności wszelkie.

Mamy nadzieję ,że odwiedziny w naszej placówce długo w pamięci pozostaną.

My górale mamy sentyment do ludzi ,którzy tak bardzo nam pomagają.

Nie sposób wymienić wszystkich na tej pięknej uroczystości.

Każdy z naszych gości, jest wyjątkowy, ponieważ przyczynia się do rozwoju naszej szkolnej społeczności.

Chcemy wszystkim tutaj obecnym, bardzo podziękować.

Sami nie zrobimy nic. To dzięki Państwa ofiarności i dobroci serca możemy nasze plany realizować.